
Temat: Szczęściara - św. Józefina Bakhita: (dzieci młodsze)



Św. Józefina Bakhita

Drogie dzieci! Popatrzcie w oczy tej czarnej kobiety! Zastanówcie się, co one mogą nam powiedzieć. Widzicie, że są pełne pokoju, mądre. Wpatrzone w przyszłość, gdzieś za horyzont. Od razu widzimy, że to siostra zakonna. Bliska Boga. Mająca z Nim kontakt... Jest nawet lekko uśmiechnięta.

□ **Przeczytaj** | *Wydawało mi się, po co tracić czas na oglądanie filmów o ludziach czarnych? Mamy wystarczająco wielu ludzi, którzy mogą być dla nas przykładem. Zresztą najważniejsze by być sobą i nie wychylać się bardzo. Ale może jednak trzeba zapoznać się z tym, co przeżywała ta czarna Siostra zakonna.*

(Wypowiedź matki 9-letniej dziewczynki podczas dnia otwartego w szkole)

Zapoznajmy się ze świętą, którą na początku lekcji poznaliśmy na zdjęciu. Zobaczymy czy Ona była wierna wartościom, o których mówili Jej Rodzice a może Ktoś inny. Uczyła się przykazań Bożych, ale czy umiała zastosować je w życiu? Obejrzymy teraz prezentację :

<https://www.youtube.com/watch?v=I7o09TSIbnQ>.

Zróbmy podróż w wyobraźni o św. Bakhicie. Każde dziecko powie jedno zdanie o świętej, ale takie, które będzie dalszym ciągiem opowiadania poprzednich dzieci. Mamy stworzyć całość. Zatytułujmy nasze opowiadanie: Szczęściara.

(Niżej materiał dla prowadzącego. Dzieci uzasadniają, dlaczego Bakhitę nazwano szczęściarą)

□
Nota

Kiedy miała siedem lat, arabscy handlarze porwali ją z domu rodzinnego i sprzedali do niewoli. Mała Sudanka doznała takiego szoku, że zapomniała nawet własnego imienia. Porywacze nazwali ją Bakhita, co po arabsku znaczy „szczęściara”. Dla kilkuletniej niewolnicy to słowo musiało brzmieć jak okrutne szyderstwo. Okazało się prorocstwem. Jan Paweł II ogłosił Józefinę Bakhitę (1869–1947) błogosławioną, a w roku 2000 świętą. Święta z Sudanu spędziła w niewoli 10 lat. Wiele razy sprzedawano ją i odsprzedawano. Właściciele chłostali ją za najmniejsze przewinienia. Nadzieja na odmianę losu pojawiła się z chwilą, gdy młodą niewolnicę zakupił włoski konsul w Chartumie. Bakhita po raz pierwszy doświadczyła, że ktoś traktuje ją po ludzku. Kiedy konsula odwołano z Sudanu, Bakhita wraz z nim trafiła do Włoch. Zamieszkała w okolicach Wenecji. Kiedy jej właściciele udali się w służbową podróż, oddali Bakhitę „na przechowanie” do domu zakonnego sióstr od św. Magdaleny z Canossy. Tam młoda Afrykanka odkryła Boga.

Spróbujmy określić, co znaczy niewolnictwo? Co to jest niewola? (Dzieci odpowiadają. Nauczyciel uzupełnia.)



Kościół naucza

Podczas Mszy św. kanonizacyjnej Jan Paweł II przypomniał, że tysiące kobiet nadal pada ofiarą niesprawiedliwości, a św. Józefina Bakhita może być patronką uwolnienia dziewcząt i kobiet od ucisku i przemocy. Święta niewolnica z Sudanu jest też przypomnieniem o niewyobrażalnym cierpieniu mieszkańców Afryki. „Zachęcam cały Kościół, aby prosił św. Józefinę Bakhitę o wstawiennictwo w intencji wszystkich naszych prześladowanych i zniewolonych braci i sióstr, zwłaszcza w Afryce i w jej ojczystym Sudanie, tak aby mogli oni zaznać pojednania i pokoju”.

Papieskie wezwanie pozostaje aktualne. Wszystkie dzieci muszą i dziś uważać, aby zły człowiek ich nie porwał w niewolę. Dzieci nie mogą ufać nieznanym. Niczego od nich nie przyjmować. W marketach nie oddalać się od Rodziców.



Komentarz

Od lat nosiła w sercu pokorne uwielbienie dla nieznanego z imienia Stwórcy nieba i ziemi - także jej sudańskiego świata i świata, którego się uczyła we Włoszech. Tu Go poznała. Nie wahała się oddać Mu w niewolę. W 1890 r. przyjęła chrzest i ciągle potem wracała do tego wydarzenia. Całując chrzcielnicę, wyznawała: "Tu stałam się dzieckiem Bożym". Tak samo, wiek później, czcił swoją chrzcielnicę Papież z Wadowic.

Sześć lat po chrzcie Bakhita wypowiedziała Chrystusowi słowa zakonnych ślubów. Nazwała Go swoim Panem. Tota Tua. Jak to blisko papieskiego Totus Tuus.

W zgromadzeniu przybrała imię Józefiny, by jak Opiekun Jezusa żyć w Jego cieniu i służyć Mu całą sobą. (...)

W dniu kanonizacji Bakhity rzymskie niebo, zwykle słoneczne, zasnuło się ciężkimi od deszczu chmurami. Płakało. Równie przepelnione łzami były oczy św. Józefiny na kanonizacyjnym portrecie zwisającym z Bazyliki św. Piotra. W tych łzach i tych oczach zastygło doświadczenie ciężkiego życia. Mówią, że w chwili śmierci widzi się całe życie. Ona na łożu śmierci błagała: "Poluzujcie mi kajdany. Bardzo mi ciężą". A potem z radością wołała: "Maryjo, Maryjo" - i przeszła na stronę Światłości.

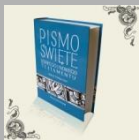
Na Placu św. Piotra sudańska młodzież tańczyła podczas procesji z darami. Jak w buszu na wioskowym placu. To był taniec radości i wyzwolenia za cenę świętego życia Bakhity. To był taniec zapoczątkowany w Adwencie, gdy podczas otwarcia Drzwi Świętych zabrzmiały afrykańskie trombity. Nadchodzi wiek zbratania na gruzach rzymskiego cyrku Nerona niewolników z Afryki, Europy, Azji, w domu świętych niewolników Chrystusa. "Nie ma już niewolnika... wszyscy jesteśmy jedno w Chrystusie".

(...)

Św. Bakhito - naucz nas odkrywać naszą drogę przez łyzy i zniewolenia XXI wieku.

<https://www.niedziela.pl/artukul/65702/nd/Lzy-sw-Jozefiny-Bakhita>

Pan Bóg powołał Bakhitę do świętości, tak jak powołuje każdego człowieka. Bakhita uznała to za szczęście. POZNAŁA PRAWDZIWEGO JEDYNEGO BOGA.



**Trzeba
bardziej
słuchać
Boga**

Dalej Pan powiedział do Mojżesza: «Mów do całej społeczności Izraelitów i powiedz im: Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!

Kpł 19, 1

**?
Zastanów
się**

- Co Pan powiedział do Mojżesza ?
- Dlaczego Pan Bóg chce byśmy byli święci?
- Zastanówmy się jak można zostać świętym?

Widzimy, że w każdych warunkach można zostać świętym. Poznaliśmy dziś Józefinę. Świętą kobietę, która przez całe swe życie była w niewoli. Było Jej bardzo ciężko. Żyła daleko od Rodziców. Była bita. Popychana. Krzyczano na Nią. Wymagano ciężkiej pracy. Co spowodowało, że udało Jej się zostać świętą?

Jeszcze raz przeczytajmy o Niej. Ale już tylko o tym etapie Jej życia, kiedy zostaje chrześcijanką.

□ **Przeczytaj** | Mając 21 lat, przyjęła chrzest i imię Józefina. Tego samego dnia przyjęła także bierzmowanie i Eucharystię. Widywano ją później często, gdy całowała chrzcielnicę i szeptała: „To tu stałam się córką Boga”. Mimo nalegań ze strony swych właścicieli, by powrócić na służbę, Bakhita postanowiła pozostać w klasztorze. Jako osoba pełnoletnia cieszyła się wolnością, którą gwarantowało jej włoskie prawo. 8 grudnia 1896 r. Józefina Bakhita złożyła śluby zakonne.

Czarna siostra wykonywała najprostsze posługi w domu zakonnym w miasteczku Schio. (...) Lubiła powtarzać: „Bądźcie dobrzy, kochajcie Pana, módlcie się za tych, którzy Go nie znają. Bądźcie świadomi szczęścia, polegającego na tym, że wy Go znacie!”. Siostra Józefina odeszła do wieczności, dożywszy osiemdziesiątki. Jej pogrzeb zgromadził tłumy. Ludzie mówili, że umarła święta.

Po śmierci św. Papieża Polaka następcą Jego został Benedykt XVI. Pewnego razu pisał ważną książkę dla nas – encyklikę o nadziei, by nas czegoś ważnego nauczyć. Papież napisał w tej encyklice takie słowa: "Teraz miała nadzieję – już nie nikłą nadzieję na znalezienie panów mniej okrutnych, ale wielką nadzieję: jestem do końca kochana i cokolwiek się zdarzy, jestem oczekiwana przez tę Miłość. A zatem moje życie jest dobre. Przez poznanie tej nadziei została odkupiona, nie czuła się już niewolnicą, ale wolną córką Boga".

Teraz obejrzymy padlet. Wykonamy zadania w nim zaproponowane <https://pl.padlet.com/mjzurawska/pgyfhetul1knogx0>



Poezja

Nadzieja

Teraz Właśnie teraz,
w tej chwili, Gdy mogę zabłądzić
albo pomylić drogę,
Gdy głupie pomysły łążą mi po głowie,
Gdy nuda jak zła wróżka
coś szepnie, podpowie...
Módl się, proszę, Józefino,
i ratuj jak ambulans,
Gdy serce jak latawiec
bez sznurka chce pohulać
I komuś lub sobie krzywdę zrobić może,
I płakać w chorobie albo jeszcze gorzej...
Bądź na czas, Bakhito
Przecież wołam SOS

Co trzeba zapamiętać? Nie daty urodzenia, nie nazwy miejscowości w których znalazła się św. Józefina, ale to, że:

□
Zapamiętaj

Józefina Bakhita była niewolnicą. Sprzedawano ją, licząc wartość jej ciała i sił do pracy. Papież św. Jan Paweł II powiedział o Niej mniej więcej tak: **nie ma takiej niewoli, w której nie można pozostać człowiekiem. Godności nie traci się wraz z zewnętrzną wolnością. Bakhita nie знаła filozoficznych rozważań. Niebo otworzyło się nad nią, gdy pewnego dnia znalazła się jako pomoc domowa u włoskiego konsula. Wraz z nim wyjechała do Włoch, poznała Boga - Miłość.**

Kiedy zapytano ją, co uczyniłaby, spotkawszy swoich prześladowców, powiedziała: „Uklękłabym, aby ucałować ich ręce, gdyż gdyby się to nie stało, nie byłabym dzisiaj chrześcijanką i zakonnica”.



Praca
domowa

1. Obejrzyj filmik z Gienkiem Washable <https://www.youtube.com/watch?v=iB-xRGz0C54>
2. Co możesz powiedzieć Kolegom, którzy nie znają św. Józefiny, o Niej samej i o tym, co mówi do nas?
3. Przygotuj plakat, który będzie wzywał – zachęcał do wejścia na drogę świętości lub do obejrzenia filmów o św. Józefinie Bakhita.